

# Chodkowska, Anna

---

## O pochodzeniu przydomka "kaukaska" dla synagogi w Krynkach na Podlasiu

---

Rocznik Mazowiecki 22, 149-157

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Chodkowska

## O pochodzeniu przydomka „kaukaska” dla synagogi w Krynkach na Podlasiu

Dwa kilometry od granicy polsko-białoruskiej, w samym sercu Podlasia, znajduje się synagoga kaukaska. Stoi tuż przy ryneczku, przy zapomnianej, bocznej uliczce i zasłonięta jest innymi domami. Synagoga jest niewielkim budynkiem, niewyróżniającym się prawie niczym spośród małomiasteczkowych domków. Zbudowana na planie kwadratu, piętrowa, o cztero-spadzistym dachu dekorowanym dyskretnym gzymsem i rzędem płycin przedstawiających romb wpisany w prostokąt. Od ulicy widoczne są trzy charakterystyczne, bo zakończone półokrągłym łukiem okna. Dyskretnie, skromnie, biednie... Wygląd w pełni oddający genezę jej powstania i przeznaczenia. Kaukaski *Beit Ha-midrasz*<sup>1</sup> (dom modlitwy) – stworzony siłami wzgardzonej biedoty krynkowskich Żydów – miał służyć tym, dla których nie było miejsca w głównej synagodze, zwanej Wielką. Ta nie przetrwała do naszych czasów, dziś możemy jedynie zobaczyć wciąż potężne głązy zarysowujące plan fundamentów. Zaś skromnej synagodze kaukaskiej zawierucha dziejów pozwoliła przetrwać w niemal niezmienionej postaci.

### Krynki – gdzie to jest?

Krynki – leżące nad rzeką Krynką – od wschodu przylegają do granicy, od południa i południowego-wschodu rozciągają się lasy, które 20 km dalej na zachód łączą się z Puszczą Knyszyńską. Od wschodu i północy otoczone są terenami uprawnymi. Rolnictwo wciąż pozostaje tu dominującą dziedziną gospodarki, choć gleby są słabej jakości, a klimat surowy i niesprzyjający.

Krynki to miasto powstałe na ziemi wydartej lasom. Pierwsze wzmianki pochodzące z 1434 r. mówią o znajdującym się nad rzeką Krynką księżącym

---

<sup>1</sup> Należy zaznaczyć, że synagoga nie jest świątynią w rozumieniu chrześcijan. W religii Żydów istnieje tylko jedna świątynia – w Jerozolimie – która została zburzona. Synagogi jej nie zastępują, służą do odprawiania modlitw i studiowania zasad wiary. Dlatego synagoga kaukaska była nazywana *bet ha-midrasz* – domem nauki (P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 21).

dworze, na który przy okazji polowań zajeżdżał król Władysław Jagiełło<sup>2</sup>. Znaczenie osady zostało docenione przez Zygmunta Starego, który w 1509 r. nadał jej herb i status miasta królewskiego. W 1569 r. król Zygmunt August nadał miastu prawa magdeburskie, co pozwoliło m.in. na stworzenie samorządu miejskiego. Prawdopodobnie od samego początku w Krynkach osiedlali się Żydzi, którzy odegrali dużą rolę w rozwoju miasta. W 1639 r. król Władysław IV zezwolił im na postawienie synagogi, kirkutu oraz mykwy, co oznaczało silne zakorzenienie się tutejszej gminy żydowskiej<sup>3</sup>.



Типы Кавказа. Горские евреи.

Historia Krynek to historia pogranicza. W czasie zaborów miasto weszło w skład imperium rosyjskiego jako jedno z miast powiatu grodzieńskiego<sup>4</sup>. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dotychczasowa granica imperium rosyjskiego przesunęła się na wschód od Krynek aż za Grodno, stając się następnie granicą Związku Radzieckiego. Po II wojnie światowej, kiedy Grodno zostało po stronie białoruskiej, Krynkę przyłączono do powiatu sokólskiego. W pierwszych latach powojennych granica zmieniała się kilka razy. Były to wprawdzie zmiany na obszarze zaledwie kilku kilometrów, lecz skutkowało to tym, że niektóre pola i wsie raz znajdowały się na terytorium Polski, innym razem – nie. Przez te lata trwała także repatriacja mieszkańców Grodna i okolicznych wiosek do Krynek oraz dalej

<sup>2</sup> Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. 4, Warszawa 1883, s. 758.

<sup>3</sup> Por. P. Burchard, *Pamiętki...*, op. cit., s. 62.

<sup>4</sup> W skład tego powiatu wchodziły Krynkę także w okresie II RP.

do Polski. To także był czas przeprowadzania w Polsce reformy rolnej i nowych nadziałów ziemi dla rolników<sup>5</sup>. W 1950 r. Krynki utraciły prawa miejskie, a z czasem też swój miejski charakter<sup>6</sup>. W czasie wojny wiele zabudowań uległo zniszczeniu, znacznie zmniejszyła się liczba ludności – duża część mieszkańców (przeważnie Żydów) została wywieziona do obozów zagłady, a na ich miejsce przyszli mieszkańcy okolicznych wsi<sup>7</sup>.

Centralnym punktem miasta jest rondo – obecnie ze skwerem – od którego odchodzi promieniście dwanaście ulic. Zaś przed wojną – jak wspominają mieszkańcy – na miejscu ronda był plac z rzędami straganów, do których prowadziło zadaszone przejście. Odbywały się tam cotygodniowe targi, gdzie ludność wiejska przywoziła swoje płody rolne, by sprzedać je Żydom lub wymienić na wyroby rzemieślnicze. Centrum miasta należało do Żydów. Tutaj zabudowa była zwarta i gęsta z mnóstwem żydowskich sklepików<sup>8</sup>. Na obrzeżach miasta mieszkali rolnicy – grupa najbiedniejsza. Ich zabudowania tworzyły okrąg zamykający przestrzeń miasta. Po części wynikało to z przyczyn praktycznych – rolnicy mieli bezpośredni dostęp do pól ze swoich domów<sup>9</sup>. Wokół Krynek rozciągały się pola, pastwiska oraz lasy. Tak jest również i dzisiaj. Zmianie uległa zabudowa w centrum miasta, bowiem w czasie drugiej wojny światowej niemal cała dzielnica żydowska uległa zniszczeniu. Wiele domów zostało wówczas zburzonych lub spalonych<sup>10</sup>. Również po wojnie mieszkańcy wyburzali domy, żeby poszerzyć swoje podwórka lub na miejscu starych i zniszczonych postawić nowe budynki. Po wojnie liczba ludności miasta była kilkakrotnie mniejsza<sup>11</sup> – między innymi z powodu eksterminacji Żydów – więc siłą rzeczy zmniejszone było organizowanie domów mieszkalnych.

Ważnymi elementami krajobrazu miasta są świątynie. Jest cerkiew prawosławna położona tuż przy centrum, w pewnym oddaleniu od cmentarza prawosławnego, który leży na skraju miasta nieopodal cmentarza żydowskiego. Jest kościół katolicki także oddalony od głównej zabudowy miasta. Prowadzi do niego długa droga przecięta rzeczką pośród zielonych terenów. Jest to najwyższa i największa budowla w Krynkach, a ze względu na swoje położenie oddalone od zabudowań, dobrze widoczna w całej okazałości. Za kościołem na wzgórzu znajduje się cmentarz katolicki.

<sup>5</sup> Reforma rolna została zapoczątkowana dekretem wydanym przez PKWN z 6 września 1944 r., jej przeprowadzanie trwało do r. 1948.

<sup>6</sup> Przemiana w gminę wiejską po II wojnie światowej była na skutek upadku (ekonomicznego i kulturalnego) tego królewskiego miasta. Ostatecznie Krynki odzyskały prawa miejskie z dniem 1 stycznia 2009 r.

<sup>7</sup> H. Oldytowski, J. Bach, *Krynki*, Białystok 1992.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Po części zaś z tego powodu, że Żydzi byli osiedlani przede wszystkim wokół rynku i placów targowych, a tworząc zwarte skupiska, osiedlali się wokół nich promieniście i na tyle, na ile pozwalała topografia miasta.

<sup>10</sup> H. Oldytowski, J. Bach, op. cit.

<sup>11</sup> W okresie międzywojennym w Krynkach mieszkało ok. 10 tys. ludzi, zaś po wojnie już tylko ok. 3 tysięcy.



## Żydowskie świątynie

Ze śladów po mieszkającej tu żydowskiej społeczności do tej pory zachowały się dwie synagogi, jeden dom modlitwy oraz *kirkut* – jeden z największych w Polsce pod względem liczby zachowanych *macew*. Główna synagoga została zburzona w latach 70. XX w. na polecenie władz administracyjnych, obecnie zachowały się jedynie ruiny fundamentów. Nieopodal stoi dawny dom modlitwy i nauki, w którym dziś znajduje się Bank Spółdzielczy. Synagoga chasydzka położona jest w malowniczym miejscu, przy drodze prowadzącej w dół nad brzeg rzeki, w której niegdyś Żydzi dokonywali ablucji. Jest to dwupiętrowy budynek, jego parter przeznaczony był na modlitwy, pomieszczenia na piętrze służyły za miejsce, gdzie prowadzono naukę szkolną. Po wojnie całość wykorzystywano jako magazyn rolny i przemysłowy. Obecnie budynek należy do prywatnego właściciela i od kilku lat stoi zamknięty.

O synagodze zwanej kaukaską można przeczytać (opracowanie z 1958 r. *Synagogi w Krynkach. Dokumentacja skrócona*<sup>12</sup>), że powstała w 1850 r., autor projektu i budownicowie pozostają nieznani. Wpisana została do rejestru zabytków z numerem 221, pod datą 22 października 1966 roku. Do dnia 28 czerwca 1941 r. była czynna, 1 lipca 1941 zbezczeszczona przez Niemców. 2 listopada 1941 r. utworzono w Krynkach getto żydowskie. Być może w 1944 doszło do próby wysadzenia synagogi. Odbudowana została w 1955 roku. W czasie przebudowy zamurowano niektóre otwory okienne i zniesiono bime (kazalnicę). Obiekt do końca lat 80. XX w. był własnością instytucji rozpowszechniających filmy, w ostatnim zaś okresie – Okręgowego Inspektoratu Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku, natomiast na początku lat 90. przeszedł na własność gminy Krynki, a użytkownikiem został Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Krynkach. Kino nazywało się Krokus, co potwierdza fotografia, jednak w innym miejscu opracowania pojawia się nazwa Malwa. Mieszkańcy Krynek przytaczali tylko tę pierwszą nazwę. Kiedy budynek przestał pełnić funkcję kina, przez krótki czas miejsce to służyło okolicznościowym imprezom, a nawet było wynajmowane prywatnemu przedsiębiorcy, który prowadził w nim pub. Obecnie synagoga należy do gminy i służy jako ośrodek sportowo-kulturalny, jako miejsce zebrań, wystaw czy prób chóru.

### Co dziś wiemy o synagodze?

#### Kaukaskie tropy

Ten niepozorny *beit ha-midrash* w małej miejscowości na Podlasiu – skąd wzięł swój egzotyczny i tajemniczy przydomek „kaukaski”? We wszystkich opracowaniach, broszurach, na stronach internetowych można przeczytać, że nazwa ta bierze się od dzielnicy żydowskiej zwanej Kaukaz, zamieszkiwanej przez biednych wyrobników garbarskich. Na pytanie, skąd się wzięła nazwa dzielnicy, źródła te dają odpowiedź jednakową – mianowicie skóry używane w lokalnym przemyśle

<sup>12</sup> Opracowanie to znajduje się w zasobach archiwum KOBiDZ w Warszawie.



garbarskim były sprowadzane właśnie z Kaukazu. Zagadka – zdawałoby się – wyjaśniona, a jednak wyjaśnienie wydaje mi się nazbyt powierzchowne. Chcąc dotrzeć do całej prawdy, należałoby zapytać, czy rzeczywiście sprowadzано skóry z Kaukazu? Czy Krynki mogły utrzymywać kontakty handlowe w XIX i na początku XX w. z Kaukazem?

W Krynkach, małej miejscowości na Podlasiu, Żydzi mieszkali przez ponad 300 lat<sup>13</sup>. Pojawili się tam mniej więcej w tym samym czasie, co Tatarzy litewscy w odległych o 10 km Kruszynianach<sup>14</sup>. Stanowili duże skupisko, w pewnych okresach większe nawet niż kolonia Żydów w Białymstoku. Skąd przybyli krynkowscy Żydzi? Larysa Lempert wskazuje, że były co najmniej dwa kierunki migracji Żydów na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego (które w różnych czasach obejmowało bądź oddziaływało na tereny Podlasia, obecnie znajdujące się w granicach Polski). Te kierunki to: Rosja południowa i „okolice Morza Czarnego”, oraz Europa Zachodnia<sup>15</sup>. Tak się złożyło, że osady tatarskie leżały w sąsiedztwie żydowskich, a ich wzajemne wpływy uwidaczniają się chociażby na przykładzie garbarstwa. Garbarstwo było tradycyjnym zajęciem Tatarów i to najprawdopodobniej od nich Żydzi z Krynek nauczyli się wyprawiania skór i wkrótce w miasteczku powstała duża ilość garbarni. Miśkiewicz, powołując się na gazetę z 1873 r., pisze:

zawód ten tak mocno przylgął do Tatarów, że nawet w miejscowościach, w których całkowicie zanikły ich skupiska, zamieszkała tam ludność nadal trudniła się wyprawą skór wiedząc, komu należało zawdzięczać rozwój tego rzemiosła.<sup>16</sup>

W Krynkach dziś żyje tylko jedna rodzina tatarska, ona już nie zajmuje się garbowaniem skór. Jednak do niedawna działała tam jeszcze państwowa garbarnia, która kontynuowała tradycję miejsca, a w okresie PRL-u władza nigdy nie poradziła sobie z domowymi garbarniami działającymi nielegalnie. Powstanie wielkiej liczby manufaktur garbarskich na Podlasiu, zwłaszcza w Krynkach, miało kilka przyczyn. Przede wszystkim rozbiory Polski i przyłączenie jej wschodnich terenów do imperium rosyjskiego. Krynki, włączone do Rosji carskiej, podlegały administracji rosyjskiej, co między innymi skutkowało zamówieniami od wojska. Z drugiej strony rozbiory były przyczyną kolejnych powstań narodowych, począwszy od insurekcji kościuszkowskiej. Potrzeba mobilizacji armii wiązała się z koniecznością jej wyposażenia. Tereny pograniczne dawnego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej były zamieszkiwane przez Tatarów, którzy najlepiej znali się na wyrobie skór. Te czynniki w głównej mierze zadecydowały o rozwoju garbarstwa w Krynkach. Biedni a przedsiębiorczy Żydzi dostrzegli w tym

<sup>13</sup> Trudno wskazać dokładną datę osiedlenia się Żydów w Krynkach. Autorzy najczęściej wskazują na pierwszą połowę XVII w. Najstarszy zachowany dokument wymieniający Żydów z Krynek, datowany jest na 12 stycznia 1662 r. Jest to przywilej wydany przez króla Jana Kazimierza, zezwalający na budowę synagogi i założenie cmentarza (*Pinkas Krinki. Memorial book of Krinki*, red. D. Rabi, Former Residents of Krinki in Israel and in the Diaspora, Tel Aviv 1970, s. 31). Ołdytowski i Bach wskazują na wcześniejszy przywilej nadany przez Władysława IV z 1639 r., zezwalał on Żydom na kupowanie placów i budowę domów. Autorzy uważają, że osadnictwo żydowskie w Krynkach było stopniowe i długotrwałe, zaś nadanie przywileju oznacza, że społeczność ta była już zorganizowanym i liczącym się elementem w rozwoju miasta (H. Ołdytowski, J. Bach, *Krynki*, op. cit., s. 18).

<sup>14</sup> Za umowną datę osadnictwa tatarskiego w Kruszynianach przyjmuje się datę 12 marca 1679 r., czyli wydania przywileju przez Jana III Sobieskiego. Król nadał te ziemie Tatarom jako zapłatę za zaległy żołd (ibidem, s. 25). Jednak pod Grodnem pierwsze osady pojawiły się już w XV wieku.

<sup>15</sup> L. Lempert, *Żydowska edukacja religijna na Litwie*, „Midrasz” 2007, s. 15-17.

<sup>16</sup> A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918-1939*, Warszawa 1990, s. 12.

rzemiośle możliwości zarobkowania. Teza ta znajduje oparcie w książce Jana Tyszkiewicza, który – pisząc o mobilizacji wojsk napoleońskich na terenach Litwy i Rzeczypospolitej w 1812 r. – wspomina, że Tatarów z terenów Podlasia również obejmowała mobilizacja – „zwłaszcza garbarze i rymarze mieli zapewne szybko wykonać zamówienia dla armii”<sup>17</sup>. W większości wypadków zamawiającym była jednakże triumfująca armia rosyjska, która – prowadząc podboje w ciągu XIX w. – potrzebowała stałego zaopatrzenia i uzupełniania żołnierskiego ekwipunku. Ostatni czynnik powodzenia garbarstwa w Krynkach, kryje sama nazwa miasta. Pod Krynkami znajdują się niezwykle źródła. Mieszkańcy twierdzą, że wystarczy wbić rurę w ziemię, natychmiast wytryśnie z niej woda. Kiedy w co drugim domu działała garbarnia, na podwórkach były takie źródelka, a woda rurą doprowadzana była bezpośrednio do izb. Takie urządzenie – w czasach, gdy nie istniała jeszcze kanalizacja – oszczędzało ludziom trud nieustannego dźwignia wody. Przy jednym z domów do dziś znajduje się tzw. „krzywa rura”, a na jej temat krążą wśród mieszkańców rozmaite legendy, ale najstarsi pamiętają dobrze, jakie było jej przeznaczenie<sup>18</sup>.

Tatarzy pośrednio bądź bezpośrednio utrzymywali kontakty z tzw. Tatarami<sup>19</sup> na Kaukazie na pewno już od XVII w. (co potwierdzają dokumenty historyczne). W ich domach zawisły kindżały, z odległych wojaży wracali nierzadko z żonami<sup>20</sup>. Profesor Michaił Tarełko z Białorusi odnalazł w tamtejszych archiwach rękopisy z tekstami w językach dagestańskich, co może – według niego – wskazywać na pochodzenie Tatarów litewskich nie tylko ze Złotej Ordy<sup>21</sup>. W XIX w. nastąpiły ożywione kontakty ludności z polskich terenów będących pod zaborem rosyjskim z mieszkańcami Kaukazu. Nie jest to niczym niezwykłym zważywszy na fakt, że w tamtym czasie carat wysyłał niepokornych Polaków również na Kaukaz, nazwany potocznie „ciepłą Syberią”. Po pierwszej fali przymusowej emigracji pojawili się tam Polacy, którzy szukali na Kaukazie fortuny oraz kariery. To właśnie dzięki nim nawiązały się kontakty handlowe. Polacy zawozili towary tam niedostępne ze względu na słaby rozwój przemysłu. Z Kaukazu sprowadzano głównie dywany, jedwab i skóry<sup>22</sup>. Tak więc również i do Krynek dowożono skóry, które następnie garbowali tutejsi fachowcy. Stąd prawdopodobnie jedna z dzielnic nazwana została „Kaukazem” i o niej można znaleźć informację w księdze pamięci Żydów krynkowskich. Dzielnicę tę zamieszkiwali biedni Żydzi, domy ich budowane były bez żadnego planu, wśród wąskich i krętych uliczek, ściśnięte

17 J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794–1944*, Pułtusk 1998, s. 49.

18 Jedną z nich mówi o tym, że w okolicach polował król Władysław Jagiełło. Kiedy obecna przy nim żona, królowa Jadwiga, ciężko zachorowała na żołądek, orszak dworski zatrzymał się w Krynkach. Jadwiga ukłękła i pomodliła się, a wówczas z ziemi wytrysnęło źródelko. Królowa napiła się z niego wody i wszystkie dolegliwości minęły. Ludzie w tym miejscu zamontowali urządzenie nazwane „krzywą rurą”, bo krzywo wystaje z ziemi.

19 Jeszcze do niedawna mianem „Tatarów” określano ludy muzułmańskie zamieszkujące Kaukaz.

20 J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...*, op. cit.

21 Informacja pochodzi z prywatnej korespondencji.

22 Zob. A. Woźniak, *Z badań nad Polonią gruzińską drugiej połowy XIX i początku XX wieku*, „Etnografia Polska” 1996 (t. 40) z. 1-2, s. 255-273; B. Baranowski, K. Baranowski, *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985.



między sobą do granic możliwości<sup>23</sup>. Ciasna drewniana zabudowa i garbarnie prowadzone w izbach przydomowych przy zaproszeniu ogniem były zagrożone, ponieważ pożar szybko się rozprzestrzeniał i potrafił strawić niemal całą dzielnicę. Wtedy domy były budowane na nowo, ale pobieżnie i byle jak, bo widmo pożarów nieustannie ciążyło nad miasteczkiem.

Jednakże znalazłam informację pośród wspomnień Żydów – dawnych mieszkańców Krynek – że były tu także ulice Kaukaz i Tyfliska<sup>24</sup>. Od czasów średniowiecza ulice skierowane w stronę jakichś odległych miejscowości dostawały nazwę pochodzącą od tych miejscowości. Zazwyczaj przedłużeniem tych ulic były gościńce prowadzące właśnie do tych miast. I tak w Krynkach ulica Grodzieńska nadal wskazuje kierunek na Grodno, a Sokółska na Sokółkę. Czy tak było w wypadku ulic Tyfliskiej i Kaukaskiej? A może to oznacza, że w Krynkach pojawili się Żydzi z Kaukazu? Wydaje się to być niezwykle, ale też z drugiej strony zachowała się relacja z nieodległej Białowieży, że „dom modlitwy, murowany urządzono w prywatnym mieszkaniu w latach 20. XX w. przez Żyda przybyłego z Kaukazu”<sup>25</sup>.

W sierpniu 2008 r. odwiedziłam w Tbilisi szkołę Rosenbelata, która mieści się w dzielnicy żydowskiej przy ulicy Tumaniani 12, za synagogą. Tam między innymi dowiedziałam się, że Żydzi mieszkający w Gruzji nie mieli łatwego dostępu do wiedzy i uzyskania wykształcenia na miejscu. Dlatego w XIX w. i na początku XX Żydzi gruzińscy wyjeżdżali do innych krajów na studia, w tym bardzo często do Polski. Przy czym należy pamiętać, że w tym okresie państwo polskie nie istniało, a jego terytorium było podzielone między trzech zaborców. Wschodnie tereny, które jednocześnie były największym skupiskiem Żydów, przypadły Rosji i zostały włączone do systemu tego olbrzymiego imperium, obejmującego również Gruzję i niemal całe terytorium Kaukazu. Numer „Midrasza” poświęcony Wilnu opisuje to miasto jako prężny i liczący się na świecie ośrodek kultury żydowskiej. Możemy przeczytać tu o takich właśnie podróżach:

Litewskie jesziwy obsługiwały nie tylko gminy, w których istniały. W istocie z tych miast i wsi pochodziło niewielu studiujących. Trzystu na czterystu studentów przybywało z Polski, Ukrainy, Rosji i jej najdalszych zakątków, [...] łącznie z Kaukazem i Syberią.<sup>26</sup>

W 1865 r. rabi Josef z Krynek pisał o jednej z takich *jesziw* na Litwie, w której studiował:

W pierwszym roku istnienia *jesziwy* zauważyłem, że wielu kupców specjalnie zbaczało z drogi, żeby zobaczyć, co to takiego ta *jesziwa*.<sup>27</sup>

Przedstawione przeze mnie tropy nie wyjaśniają jednoznacznie pochodzenia nazwy krynkowskiego domu modlitwy. Odpowiedź mogą przynieść studia nad

<sup>23</sup> Pinkas Krinki..., op. cit.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Białowieża. Studium historyczno-urbanistyczne, oprac. J. Kubiak, Warszawa 1975.

<sup>26</sup> G. Alon, *The Lithuanian Yeshivas*, w: J. Goldin (ed.), *The Jewish Expression*, New York 1970; cyt. za:

L. Lempert, *Żydowska edukacja...*, op. cit., s. 17.

<sup>27</sup> M. Shmukler, *Toldot rabbeni hayim mi-volozhin*, Vilna 1909; cyt. za: L. Lempert, *Żydowska edukacja...*, op. cit., s. 17.

migracjami, zwłaszcza handlowymi, w obrębie Rosji carskiej w II połowie XIX i na początku XX wieku. Wskazówek mogą też dostarczyć toponimy z tatarskich *kita-bów* odnajdywanych na Podlasiu. Druga wojna światowa nie tylko położyła kres obecności żydowskiej na Podlasiu, lecz niestety także na zawsze pozbawiła nas wielu śladów materialnych tejże obecności. Księgi pamięci, stanowiące nieocenione źródło wiedzy, są pod tym względem niewystarczające, a informacje w nich zawarte to ślady dość przypadkowe. Z tej trudności zdałam sobie sprawę w trakcie moich poszukiwań. To, co mnie najbardziej zainteresowało, to egzotyczna nazwa, a wyjaśnienie jej etymologii napotkało wiele przeszkód.

Niezwykłość i egzotyka budowały moje zainteresowanie i pobudzały myślenie o przeszłości. Sądzę, że to wpisuje się w szerszy problem patrzenia na sprawy przeszłe z perspektywy współczesnej, projektowania wizji przeszłości. Jak dziś rozumiemy pojęcie Rzeczpospolita wielu narodów, a czym była w istocie? Czym były wieloetniczne XIX-wieczne imperia takie jak carska Rosja czy Monarchia Austro-węgierska, i jak przedstawiało się życie ich obywateli? Jak wyglądały kontakty handlowe, przepływ ludzi i informacji, a także przenikanie się kultur w obrębie tych imperiów? Są to pytania, które wymagają nie tylko badań źródłowych, lecz także dużej ostrożności w postawie badacza, by nie popełniać błędów przypisywania wartości i symboli aktualnie podzielanych ludziom z przeszłości.